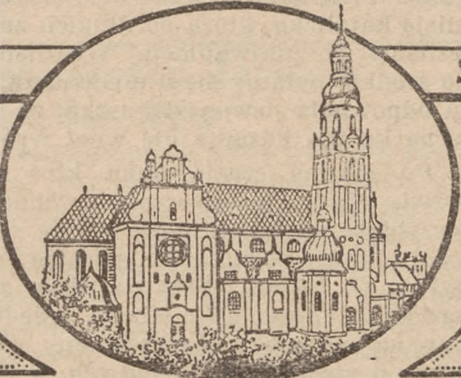
# TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik III | Bydgoszcz, dnia 19 czerwca 1932 | Numer 25

## Gdyby Chrystus wrócił na ziemię.

Jedno z angielskich pism ogłosiło ankietę, zapytanie do swoich czytelników, coby też Pan Jezus uczynił i coby powiedział, gdyby teraz, w czasach kryzysu, ogólnego niepokoju, wrócił na ziemię. Na to zapytanie dało odpowiedź wiele osób różnych religij. Najciekawszą jednak odpowiedź, nadesłał słynny dziś w świecie katolickim pisarz angielski Chesterton.

W swej odpowiedzi śmieje się on przedewszystkiem z tych, co to zastanawiają się nad tem, coby Chrystus czynił i mówił, gdyby dziś wrócił na ziemię.

Odpowiada im trafnie i głęboko:

— Wszakże Chrystus jest na ziemi, wśród nas, On żyje na ołtarzach i rozwiązuje trudności trapiące ludzkość, tak samo, jak to ongiś czynił na ziemi. Rozwiązuje trudności dla ograniczonej liczby ludzi, którzy dobrowolnie stali się Jego uczniami. Nie ukazał im się w roli wschodniego sułtana, ani rzymskiego wojownika, to też dzisiaj nie ukazałby się w roli policjanta, ani agenta prohibicji.

**Twierdzę, że Kościół katolicki w dalszym ciągu udziela rad ludzkości, tak samo jak udzielał ich Chrystus, gdy żył na ziemi. Kapitalizm dlatego runął w przepaść, iż nie opierał się na fundamencie zasad chrześcijańskich. Jerozolima również runęła w gruzy, bo nie chciała słuchać Chrystusa.**

— Lat temu czterdzieści — ciągnie dalej Chesterton — gdy byłem małym chłopcem, nasza obecna uprzemysłowiona cywilizacja pyszniła się kwitnącym stanem zdrowia, chociaż była śmiertelnie chora. Parlamenty, partje polityczne, prasa — wszystko to tworzyło chór pochwalny, sławiący dobrodziejstwa takiej właśnie cywilizacji. Interesy handlowe i przemysłowe rozrastały się z każdym dniem, posiadacze małych warsztatów skazani byli na wymarcie.

**Wówczas to papież, „Wiary Chrystusa“, Głowa Kościoła katolickiego, rozesłał na świat encyklikę o gospodarczych i robotniczych stosunkach w świecie (Rerum Novarum),** która stwierdzała, iż skupienie bogactw w rękach kapitalisty nakłada na miljony rolnych pracowników jarzmo niewolnictwa. Że jednakże nie wydobędziemy się z pod jarzma, hołdując komunizmowi, który obala naturalne prawa wolności własności i podważa istnienie rodziny. Że byłoby najlepiej, gdyby biedni robotnicy byli choćby w najmniejszym stopniu właścicielami owoców swej pracy, miast wywalczać sobie prawo strajkami.

**Był to jasny program ekonomiczny. Złem było tylko to, że nikt nie chciał działać stosownie do tego programu.** Trudno było przypuszczać, że miljony pogan, niedowiarków, wolnomyślicieli i purytanów, oraz słabych katolików usłuchają hasła, jak posłuszni żołnierze, że zaczną dzielić prywatną własność między biedniejszych od siebie, że przekonają miljonerów o konieczności rozdzielania dóbr na szereg części, na rzecz obcych ludzi. Tak samo trudno było uwierzyć, że najwyższy kapłan, albo Piłat zaczną radzić się wieśniaka Jezusa, przybyłego z Nazaretu na osiołku. Była to jednak dobra ta Jezusowa rada, a że była dobra, o tem przekonano się w czterdzieści lat później.

— A teraz stwierdzam bez najmniejszego wahania — kończy Chesterton — **że gdyby współczesny świat usłuchał dobrej rady papieża, udzielonej czterdzieści lat temu, gdyby uczynił wysiłek w kierunku rozdzielenia kapitału, nie uciekając się do sposobów komunistycznych,** gdyby prosty, szary człowiek miał możność zostania właścicielem drobnej własności — nie znaleźlibyśmy się w takiej piekielnej matni, jak dzisiaj. Że jednak szliśmy drogą pogańskich sposobów dzisiaj musimy bronić wartości, które nie zasługują na obronę.

— **Przekonany jestem, że Chrystus powiedziałby dzisiaj to samo, co Kościół wypowiada ludzkiemi ustami.** Że powinniśmy spełniać nakazy Dziesięciorga przykazań, Kościół od wieków ostrzegał ludzkość, ale świat nie słuchał dobrych rad i znalazł się wreszcie w niebezpieczeństwie. **Gdybyśmy się trzymali katolickich przepisów, zwalczających lichwę, toby kłopoty świata zmniejszały się o połowę. Wzywam każdego, kto ośmieli się twierdzić, że chrześcijańska idea zawiodła; zawiedli tylko ci, którzy nie żyją według zasad Chrystusowych.**

**A-c.**

## Najstarszy misjonarz w Japonji.

**O. Villon ze Zgromadzenia Misyj Zagr.**

O. Villon, francuskiej narodowości, był dotąd najstarszym misjonarzem w Japonji. Przybył on do kraju Wschodzącego Słońca przed 65 laty. Sędziwy ten staruszek zarządza malutką stacją misyjną w Nara i liczy 89 lat. Obecnie zamierza on założyć wielki gmach dla stowarzyszenia młodzieży na pamiątkę swego pobytu w Japonji.

Położywszy wielkie zasługi dla rozkrzewienia Wiary św. i kultury w tym kraju przybranym, Ojciec Villon był kilkakrotnie odznaczony przez rząd japoński, a przed kilku laty wzniesiono nawet na jego cześć pomnik w mieście Yamaguchi, gdzie pracował przez wiele lat. Jest tu zrzędu drugi pomnik wystawiony ku czci misjonarza katolickiego (pierwszy ma św. Franciszek Ksawery).

Wostatnim czasie otrzymał O. Villon 30 tys. jen (120 tys. zł.) w darze od miasta Lionu, swego miejsca rodzinnego, w uznaniu wielkich zasług i pracy położonej w Japonji i tę sumę idealny i wspaniałomyślny misjonarz poświęcił na dom dla młodzieży męskiej.

Hrabia Eiichi Shibusawa, p. Katsutaro Inabata, prezes izby handlowej w Osaka, p. Ichiro Hyaschi i inne znakomite osobistości japońskie, które niegdyś były uczniami O. Villona, złożyły sumę 70 tys. jen (280 tys. zł.) dla poparcia wspaniałego i zbożnego dzieła niestrudzonego misjonarza. Hrabia Shibusawa pomaga naszemu pionierowi w znalezieniu odpowiedniego placu pod gmach i w wypracowaniu odpowiedniego planu.

Zakład ma stanąć wedle projektodawców w stylu koryncklm na przestrzeni 1.600 tsubo (pół hektara), a z języków europejskich będzie wykładany tam język francuski i angielski. Z nieopisanym entuzjazmem i wdzięcznością przyjęli tę wiadomość uczniowie i profesorowie w Nara. — Tyle donosi najpoczytniejszy dziennik z dnia 23 kwietnia z. r.

W roku 1929, wracając do Polski celem załatwienia pewnych spraw naszej przyszłej placówki misyjnej, miałem szczęście poznać tego dzielnego kapłana. Zwiedziłem Narę w towarzystwie drugiego misjonarza, gdzie znajduje się czarujący park narodowy.

Po drodze zauważyłem wielki tłum ludzi, który przysłuchiwał się spokojnie jakiemuś mówcy. Skoro byłem blisko, zobaczyłem jakiegoś europejczyka, trzymającego w ręku obraz Bożego Narodzenia i prawiącego do tłumu. Przypuszczając, że to jaki „protestancki minister“ wygłasza swym zwyczajem nauki, poszliśmy dalej. Pragnęliśmy odwiedzić jeszcze misję katolicką, którą po długich znaleźliśmy poszukiwaniach. Weszliśmy do środka, pytamy się o misjonarza, a tu odpowiada pewna staruszka, że on w parku ma kazania ale wnet wróci.

Po jakimś czasie puka ktoś do drzwi, a gdy je otworzono, wchodzi zgrzybiała postać, trzęsąca się ze starości i ledwie poruszająca się naprzód. Był to O. Villon. Przywitaliśmy się serdecznie, przyniósł herbaty, usiedliśmy na matach i rozpoczęliśmy rozmowę o stosunkach misyjnych w Japonji. Nadzwyczajne ubóstwo cechowało jego dom, składający się z dwóch pokoików, z których jeden przeznaczony był na kapliczkę. Sypia na matach, żywi się tylko rybami po japońsku, a zapytany, jakże się czuje, odpowiedział: „Jestem bardzo szczęśliwy, całe 65 lat spędziłem tutaj, znam trzech ostatnich cesarzy i mogę wam zapewnić, że teraz nastały złote czasy dla misjonarzy. Pokochałem ten kraj i pragnę tu umierać. Przez cały czas nie byłem w ojczyźnie i już zdaje się nie wrócę, ale modlę się za nią i to wystarczy“.

Słowa jego były pełne zapału, wiary i nadziei na przyszłość. Budowały nas jego słowa i zachęcały do pracy na polu misyjnem. Cześć heroicznemu misjonarzowi, a przykład jego obyznalazł naśladowców!

O. Villon umarł przed kilkoma tygodniami.

(Głos Nar.).

**O. Gerard Piotrowski.**

## Abonując wzgl. nabywając „TYGODNIK KOŚCIELNY“ służysz „PARAFJALNEJ AKCJI KATOLICKIEJ!“

## XV Zjazd Delegatów Stow. Młodz. Polskiej w Poznaniu

**w dniach 7 i 8 maja 1932 r.**

W środę, dnia 4 maja 1932 r. udali się druhowie Muszyński Jan, Weichbrod Józef, Wojciechowski Lech z S. M. P. „Gwiazda“ pieszo na XV Zjazd delegatów Stow. Młodz. Polskiej w Poznaniu. Trasa do Poznania wynosiła 158 km. Marsz ten obył się bez wypadków, więc też do celu przybyliśmy szczęśliwie, prowadząc za sobą całą gromadę druhów, którzy się po drodze przyłączyli. Do Poznania zawitaliśmy w piątek, 6 maja o godz. 5 po poł. Po dobrze przespanej nocy udaliśmy się w sobotę na zwiedzenie miasta, poczem o godz. 2-iej wyruszył pochód z dwoma orkiestrami na czele do sali obrad przy ul. Ratajczaka 21.

**I. dzień obrad.**

Obrady zagaił ks. prałat Taczak, prezes Rady Związkowej witając gości oraz wszystkich druhów, przybyłych na zjazd. Po przeczytaniu porządku obrad i odśpiewaniu pieśni związkowej „Hej do apelu“, nastąpiło sprawozdanie sekretarza generalnego ks. Kazimierza Michalskiego o działalności związku za rok ubiegły. Oto kilka cyfr z tego sprawozdania:

**Związek Młodzieży Polskiej w Poznaniu liczy obecnie 620 stow., w których gromadzi się 24.500 druhów. 508 stowarzyszeń urządziło Święto Młodzieży. Wspólnych Komunij św. było 1999. Zebrań plenarnych odbyło się 7851, zarządu 3860, patronatu 595. Ognisk własnych ma 175 stowarzyszeń, czyli co trzecie S. M. P. ma swoje własne ognisko. Ogółem bibljotek jest 278 z liczbą 24450 tomów. Od stycznia br. przybyło 21 bibljotek z liczbą 4000 tomów. Kół śpiewaczych jest 98, orkiestr 124. Przedstawień odbyło się 1605. Tu wskazano na dobrą cechę, jaką jest urządzenie konkursu kół amatorskich, dla przykładu podano Okręg Bydgoski, który pierwszy ten konkurs urządził i to z bardzo dobrym rezultatem. Abonament „Przyjaciela Młodzieży“ wynosi 4000 egzemplarzy, „Młody Hufiec“ 5000 egzemplarzy. W konkursie kółek rolniczych bierze udział 92 stowarzyszeń.** W lekkoatletyce jest ćwiczących druhów 9980, boisk własnych mają 52 stowarzyszenia. Korespondencyj wpłynęło do związku 11765, wysłano 3775. Na samochód związkowy zebrano 900 zł. Składek związkowych płaci 480 stowarzyszeń. Składki te otrzymuje się za 12000 druhów. Ogólny przychód wynosił około 62.000 zł., rozchód 61.000 zł., w kasie pozostało 7.218 zł. W roku ubiegłym odbyło się 125 wizytacyj. Obozów było 40.

Nad tem sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja. W wnioskach zapadła uchwała, że składki na samochód związkowy wstrzymane zostaną na czas nieograniczony. Po wolnych głosach zakończył zebranie ks. prałat Taczak hasłem „Gotów“. Wieczorem odbyło się na tej samej sali przedstawienie pt. „Potop“ Sienkiewicza. Kwatery otrzymaliśmy w dawnych browarach Huggera. (C. d. n.)

## Ku czci świętego Patrona.

W dniu 21 bm. obchodzimy święto kościelne Patrona Niebieskiego S. M. P. „Gwiazdy“. Z tej okazji podajemy krótki życiorys tego błogosławionego młodzieńca.

Ur. w r. 1568 w Castiglione w Lombardji; **od dzieciństwa odznaczał się szczególną pobożnością.** Ojciec przeznaczył go do stanu wojskowego; w 8 roku życia został posłany na dwór Franciszka de Medicis dla wykształcenia się w językach i literaturze pięknej a później na dwór księcia Mantui, swego krewnego. Przepych dworu nie zepsuł Alojzego, przeciwnie wzrastał on w pobożności i cnocie; **osobliwie ukochał nabożeństwo do Przenajśw. Panny.** Nadwyrężone zdrowie dało Alojzemu okazję do opuszczenia dworu; wrócił do domu ojcowskiego i **oddał się z zapałem ćwiczeniom pobożnym i ostrym umartwieniom. Listy otrzymane od misjonarzy z Indyj, natchnęły Alojzego zamiarem wstąpienia do Jezuitów.** Św. Karol Boromeusz, będąc w Brescii w charakterze wizytatora apostolskiego w r. 1580, przygotował Alojzego do pierwszej Komunji św.

Niedługo potem Alojzy oznajmił ojcu o swych zamiarach poświęcenia się Panu Bogu; po wielu próbach i przeszkodach, podziękowawszy Marji za Jej opiekę w Loretto, udał się do Rzymu i wstąpił do nowicjatu OO. Jezuitów 21 listopada 1585 r.

**Tu stał się prawdziwym aniołem czystości, i w r. 1587 złożył w Rzymie śluby zakonne,** niedługo potem przyjął tonsurę i święcenia mniejsze.

Studja teologiczne skończył w Medjolanie 1590 r. Wezwany do Rzymu w r. 1591 nabawił się podczas epidemji, usługując chorym, długotrwałej gorączki i zasnął w Panu 20 czerwca 1591 r. w 23 roku życia, wymawiając imię Jezus!

Pochowany został w kościele Kollegium jezuickiego; później przeniesiono zwłoki do kaplicy pod jego wezwaniem.

Celem uczczenia tego Patrona i uproszenia sobie jego wstawiennictwa weźmie młodzież udział w jednodniowych rekolekcjach w piątek, dnia 24 bm., w sobotę, dnia 25 spowiedź, a w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 7 rano wspólna Komunja św. pod sztandarem.

Niechaj nikogo nie zabraknie na tych ucztach duchowych. **Eska.**

## Z życia Stowarzyszenia Służby Żeńskiej pod wezwaniem Św. Zyty.

(Dokończenie).

Z powodu braku funduszy nie może niestety stowarzyszenie na razie tak pracować, jak tego pragnie. Trzebaby myśleć o tem, by służbie dać możność dalszego kształcenia się przez kursy i lekcje, stworzenie przytułku dla służby starszej, niezdolnej do pracy, stworzenia tanich jadłodajni, z którychby się te przytułki utrzymywały itd.

Ufne jednak w pomoc Bożą stowarzyszone służące nie opuszczają rąk, ale dzielnie, coraz lepiej, się organizują. Mają zaś serdeczną prośbę do swoich Pań, by zechciały je wesprzeć w ich dążeniach, przez życzliwe poparcie. Nie chodzi jedynie o ofiary pieniężne, chociaż i te są zawsze pożądane. Zależy im na zrozumieniu dążeń stowarzyszenia oraz przysyłania do tego stowarzyszenia swoich służących. Oprócz tego serdecznie proszą, aby we wszystkich sprawach, dotyczących służby żeńskiej, zwracały się Panie do biura społecznego Stow. św. Zyty, a przedewszystkiem, aby, poszukując służby, jedynie korzystały z pośrednictwa katolickiego biura stręczeń przy ulicy Śniadeckich 34.

**Ks. F.**

## Powstanie Sekcji Haftów Kościelnych przy III. Zakonie i jej działalność.

Na miesięcznem zebraniu III. Zakonu w kościele św. Trójcy odbytego dnia 1 maja br. po nieszporach zachęcił Ks. Proboszcz Skonieczny, nasz Czcigodny Dyrektor, do założenia Sekcji Haftów Kościelnych przy III. Zakonie dla dobra kościoła parafjalnego, na większą chwałę Panu Bogu i na zbudowanie bliźnich. Jak ongiś królowa Jadwiga z swoimi pannami dworskiemi haftowała prześliczne ornaty, które po dziś dzień pokazują w niektórych naszych katedrach jak w Gnieźnie i w Krakowie, tak i po dziś dzień życzliwe kościołowi kobietypolki powinny podejmować się chętnie wykonania rozmaitych paramentów kościelnych, haftów, koronek, bielizny kościelnej (obrusów na ołtarze, komży, drobnej bielizny kielichowej).

Przewodnictwo tej Sekcji powierzył Ks. Proboszcz s. Tucholskiej.

Idąc za zachętą naszego Czcigodnego Ks. Dyrektora zebrałyśmy się w liczbie 7 w pokoju stawionym nam do dyspozycji przez Ks. Proboszcza i rozpoczęłyśmy działalność naszej Sekcji Haftów Kościelnych. Pierwszy wieczór robót ręcznych zaszczycił swą obecnością Ks. Dyrektor. Zabrałyśmy się gorliwie do pracy. Dopiero krótki czas istniejemy, a już zdołałyśmy za łaską Bożą wykonać dla ministrantów 6 płaszczyków i sześć kołnierzy. Obecnie w pracy mamy koronki do stuł i do obrusa na ołtarz. Na potrzebne wydatki otrzymałyśmy następujące dobrowolne ofiary: od pp. Skonieczne j 5,— zł., Pokory 0,50 zł., Strancowej 1,50 zł., od N. N. 0,50 zł., N. N. 0,50 zł., za co składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Wieczór upływa nam bardzo miło i budująco. Wieczór robót ręcznych rozpoczynamy i kończymy modlitwą. Cieszymy się, że mamy sposobność przysłużyć się kościołowi parafjalnemu i mówimy po między sobą, że to jest także Akcja Katolicka. Do naszej Sekcji Haftów Kościelnych jesteśmy bardzo przywiązane i mamy nadzieję, że będzie się pomyślnie rozwijała w dalszym ciągu. Co chwila zgłaszają nam się panie i panienki i panie z poza III. Zakonu do naszej pracy, które chętnie przyjmujemy, bo Ks. Dyrektor zezwolił na to. Jesteśmy też wdzięczne s. Tucholskiej, że z takiem poświęceniem kieruje naszą Sekcją.

**B. K.**

P. S. Nowopowstałej Sekcji serdecznie dziękuję za ofiarne podjęcie robót ręcznych na rzecz naszego kościoła parafjalnego.

Drogie Siostry! Możecie być przekonane, że idziecie śladem królowej Jadwigi i tylu innych świetlanych postaci niewieścich w Polsce, które zawsze znajdowały czas, ażeby wykonywać przepiękne hafty dla kościołów. Bardzo się cieszę, że na sam początek zdołałyście wykonać płaszczyki i kołnierze dla naszych ministrantów. Pierwszy raz wystąpili w nich, jak to parafjanie mogli zauważyć, podczas naszej głównej procesji Bożego Ciała w niedzielę podczas oktawy. Bardzo starannie wykonałyście te płaszczyki. Składam wam serdeczne „Bóg zapłać“ i życzę wam wytrwałości w tej zbożnej dla kościoła pracy. Jeżeli sekretarka pisze w swojem sprawozdaniu, że ich roboty ręczne są także Akcją Katolicką, to muszę jej powiedzieć, że się wcale nie myli, bo przez wykonywanie haftów kościelnych Sekcja przychodzi z pomocą kościołowi parafjalnemu i swojemu proboszczowi. A na tej pomocy i na tej współpracy z proboszczem także w zakresie dostarczenia kościołowi paramentów kościelnych polega również część Akcji Katolickiej.

**Ks. Proboszcz.**

**WSZYSCY DO SZEREGÓW S. M. P.!**

W najbliższym czasie opuszcza młodzież mury szkolne, wchodzi w nowe, nieznane dotąd życie. Od tej chwili nie będzie szkoła roztaczała swej troskliwej opieki, staną sami na rozdrożu, nie wiedząc, którą drogę obrać, by przejść przez życie szlakiem przykazań Bożych.

Rodzice, jeśli chcecie, by syn wasz nie poszedł na manowce, nie dostał się w nieodpowiednie towarzystwo, **zachęćcie go do wstąpienia w szeregi Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Gwiazda“ przy par. Św. Trójcy, ponieważ ona wychowa go na dobrego Polaka — katolika!**

Chłopcy, czekamy na was! — powitamy was serdecznie!

# Młodzieńcy!

**W piątek, dnia 24 bm.** o godzinie 7-mej wieczorem

# jednodniowe rekolekcje!

W sobotę, od 5-tej począwszy spowiedź i w niedzielę rano o 7-mej Komunja święta pod sztandarem!

**WYCIECZKĘ PAROSTATKIEM DO BRDYUJŚCIA**

urządza **w niedzielę, dnia 19 bm.** Tow. Kobiet **„Jutrzenka“.** Wyjazd z przystani o godz. **11,30.** W Brdyujściu gry towarzyskie, jazda na rowerach wodnych, **losowanie na żrebię,** rzucanie do tarczy itd. itd.

Ceny biletu w obie strony: dla członkó w1,— zł., dla gości 1,20 zł.

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze p. Baumowa, Pl. Poznański 10, p. Ptaszyńska, Różana 16.

# Uwaga:

**Jeszcze są do nabycia „Tygodniki Kościelne“ z fotografją bierzmującego X. Biskupa Laubitza w dniu 31 maja br.** Zgłoszenia do Kasy Kościelnej.

## Zapomnij na chwilę o troskach.

**W sądzie.**

**Sędzia:** Czy skradziony pierścień był srebrny czy złoty?

**Złodziej** milczy.

**Sędzia:** Czemu nie odpowiadasz?

**Oskarżony:** Przecie p. sędzia wie, że milczenie znaczy złoto!

* * *

**Parobek:** Panie sędzio, gospodarz mnie zbił:

**Sędzia:** A jaki miał powód?

**Parobek:** Powodu nie miał, tylko kij!

* * *

**Sędzia do małżeńskiej pary:** Wstydźcie bić się na ulicy Porządni ludzie załatwiają takie sprawy w domu

**Bydgoski Okręg Tow. Kobiet Katolickich** urządza **w sobotę, dnia 2 lipca br.** **PIELGRZYMKĘ DO CHEŁMNA.**
Odjazd z Bydgoszczy o godz. 5,10 min. z głównego dworca.

**Zarząd Okręgowy.**

# Porządek nabożeństw.

**19. 6. VI. Niedziela po Zielonych Świątkach.** Ewangelja św. u św. Mateusza r. 7.
Godz. 7,00. Cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 8,00. Cicha msza św.
Godz. 9,00. Msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15. Suma z kazaniem.
Godz. 12,00. Cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 14,00. Chrzty i wywody.
Godz. 15,00. Nieszpory z różańcem.
**W dni powszednie Msze św.** o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.
**Okazja do spowiedzi św.** codziennie od godziny 6,30.
**Wywody i chrzty** codziennie o godzinie 8 (zgłosić się w zakrystji).
**21. 6. Wtorek.**
Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.
**23. 6. Czwartek.**
Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem i procesją.

## Kalendarzyk bractw i towarzystw.

**19. 6. Niedziela.**
**Żywy Róż. Ojców.** Na sumie asystuje róża 10.
**Żywy Róż. Ojców.** Zebr. po nieszporach.
**Żyw. Róż. Panien.** Zebr. po nieszporach.
**Tow. Rzemieślników.** Zebr. o godz. 16 w salce parafjalnej.
**20. 6. Poniedziałek.**
**Okręg S. M. P. (męski).** Zebr. o godz. 19,30.
**22. 6. Środa.**
**S. M. P. „Promyk“.** Przechadzka oddz. star. o godz. 19.
**23. 6. Czwartek.**
**S. M. P. „Gwiazda“.** Zebr. Sekcji Krajoznawczej o godz. 19,30.
**24. 6. Piątek.**
**S. M. P. „Promyk“.** Zebr. zarządu oddz. star. o godz. 19.
**26. 6. Niedziela.**
**Żywy Róż. Ojców.** Na sumie asystuje róża 11.
**Żyw. Róż. Matek.** Zebr. po nieszporach.
**Tow. Robotników.** Zebr. o godz. 16,30 w Domu Katolickim na Wilczaku.

# W Czyżkówku.

**18. 6. Sobota.**
Godz. 19.30. Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.
**19. 6. Niedziela. Odpust św. Antoniego.**
**Wystawienie N. Sakramentu od rana do nieszporów.**
Godz. 7. Msza św. z generalną Komunją św. Matek.
Godz. 9. Msza św. dla dzieci.
Godz. 10.30. Suma z procesją.
Godz. 14.30. Chrzty i wywody.
Godz. 15. Nieszpory z procesją.
**Po nieszporach w niedzielę, 19 bm. wielka wenta w ogrodzie przy kaplicy na rzecz budowy kościoła.**

**ZEBRANIA.**

**20. 6. Poniedziałek.**
**S. M. P. „Wiosna“.** Zebr. zarządu o godz. 19.30.
**24. 6. Piątek.**
**Stow. Dzieciątka Jezus.** Nabożeństwo i zebranie o godz. 15,30.
**26. 6. Niedziela.**
**Żyw. Róż. Panien i S. M. P. „Wiosna“.** Wspólna Komunja św.

# Sakr. chrztu św. otrzymali:

**Sakrament chrztu św. otrzymali:**
Gronkowska Jadwiga, Jackowskiego 8.
Polaszek Zenon, Nakielska 108.
Popowski Wiesław, Chełmińska 62.
Łoboda Janina, Chłopickiego 3.
Tomaszewski Zdzisław, Klinika Położnic.
Darnowska Krystyna, Ścieżka 27.
Kruczkowski Jan, Chłopickiego 5.
Kruczkowski Jerzy, Chłopickiego 5.

**Umarli:**
Lis Franciszek, Osowagóra.
Teichertówna Zofja, Na Wzgórzu 33.
Joppek Jan, Grunwaldzka 170.
Schütz Marja, Berlinka.
Karwecka Czesława, Malborska 21.
**Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!**

# Pamiętajcie o Zmarłych!

**KALENDARZ ZMARŁYCH.**

W dniach najbliższych przypadają następujące rocznice śmierci:

**20 czerwca.**
Śp. Marjanny Gorynia, um. 1924;
śp. Jana Kubicha, um. 1925;
śp. Marji Kwaśniewskiej, um. 1926;
śp. Józefa Bzdawskiego, um. 1926;
śp. Rozalji Chyłowej, um. 1926;
śp. Jadwigi Marchlewskiej, um. 1929;
śp. Pawła Bremera, um. 1929;
śp. Katarzyny Malickiej, um. 1931.
**21 czerwca.**
Śp. Franciszka Lewandowskiego, um. 1931;
śp. Jana Koterskiego, um. 1924;
śp. Konstancji Latkowskiej, um. 1927;
śp. Augusty Krausowej, um. 1928;
śp. Antoniny Wojciakowej, um. 1929;
śp. Józefy Lipskiej, um. 1930.
**22 czerwca.**
Śp. Brunona Wyrkowskiego, um. 1920;
śp. Wojciecha Petrykowskiego, um. 1923;
śp. Marjanny Bigońskiej, um. 1928.
**23 czerwca.**
Śp. Antoniego Kruszyńskiego, um. 1920;
śp. Apolonji Borlikowej, um. 1923;
śp. Jana Skrobackiego, um. 1924;
śp. Michała Mąki, um. 1926;
śp. Stefana Tomczaka, um. 1928;
śp. Marty Stelmaszewskiej, um. 1931;
śp. Marji Henius.
**24 czerwca.**
Śp. Stanisława Kliszczyńskiego, um. 1923;
śp. Filipa Rybackiego, um. 1926;
śp. Leona Warmbiera, um. 1927;
śp. Bartłomieja Kalinowskiego, um. 1929;
śp. Arkadjusza Gordona, um. 1929;
śp. Aleksandra Krzywca, um. 1930;
śp. Leokadji Kalickiej, um. 1931.
**25 czerwca.**
Śp. Andrzeja Deji, um. 1924.
**26 czerwca.**
śp. Jerzego Płotkowskiego, um. 1920;
śp. Władysława Dylewskiego, um. 1921;
śp. Ignacego Wozińskiego, um. 1924;
śp. Apolonji Lerchowej, um. 1925;
śp. Agnieszki Mańkowskiej, um. 1926;
śp. Jana Balcerka, um. 1927;
śp. Karoliny Małkowej, um. 1931.

**Przypomnijcie ich dusze krewnym i znajomym!**



Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352